

Łomianki, 12.12.2024 r.

**Radna Rady Miejskiej w Łomiankach**

Joanna Zabłocka-Łudzeń



**INTERPELACJA**

**Do Pana Przewodniczącego Rady Miejskiej w Łomiankach  
Pana Marka Zielskiego**

W imieniu swoim, jako członka KDS ds. Zwierząt oraz w imieniu Fundacji Ochrony Zwierząt w Łomiankach, składam interpelację w sprawie Zaproszenia do składania ofert na Wykonanie zabiegów leczenia, kastracji i sterylizacji kotów wolno żyjących z terenu gminy Łomianki w 2025 roku. Termin złożenia ofert do 13 grudnia br.

Mam zastrzeżenia do punktu, w którym oferta zakłada między innymi: "ogólną inwentaryzację kotów wolno żyjących tzw zliczanie kotów w gminie wraz z wszczepieniem mikroprocesorów. Zamawiający wskaże miejsca przebywania kotów zgodnie z posiadaną wiedzą oraz poda kontakty do społecznych opiekunów , aby wskazali miejsca bytowania kotów będących pod ich opieką. "

Zwracam się prośbą o rozważenie wycofania przetargu w tej części oferty ponieważ są poważne wątpliwości natury prawnej:

- co do zgodności oferty z Gminnym Programem opieki nad zwierzętami bezdomnymi uchwalonym na 2024 rok , który nie przewiduje tego typu działania , ani jako zadanie merytoryczne ani nie jest określony fundusz na tego typu działanie .

Natomiast Gminny program opieki nad zwierzętami bezdomnymi i walki z bezdomnością na 2025 rok nie został jeszcze opracowany i nie uchwalony przez Radę Miejską. Nie ma podstaw prawnych do takiego działania.

- naruszenia humanitarnego traktowania zwierząt . Każde wskazane przez opiekuna zwierzę będzie musiało być wyłapane bez względu na to, czy jest już zchipowane ( koty wolno żyjące są chipowane od dwóch lat i Urząd dysponuje rejestrem w tym zakresie ) czy też ma nacięte ucho jako dowód kastracji lub sterylizacji. Ponowne łapanie zwierzęcia klatką łapką ( inny sposób nie jest możliwy i niedopuszczalne jest łapanie np pobierakiem ) spowoduje dla

niego dodatkowe cierpienie i stres. W dniach określonych do łapania zwierzęta muszą być na czczo i po wyłapaniu natychmiast przewiezione w bezpieczne miejsce tj do lecznicy celem sprawdzenia chipa i ewentualnie zchipowanie pomimo istniejącego identyfikatora w postaci naciętego ucha . Sprawdzenie bowiem chipa w trakcie łapanie jest niemożliwe z uwagi na przeważnie agresywne zachowanie zwierzęcia. Zachodzi też pytanie w jaki sposób będą oddzielane koty wyłapane od tych, do kolejnego łapania .Bardzo często mają takie same umaszczenie np czarne. Koty wolno żyjące żyją w stadach i ich obecność na posesjach karmicieli jest bardzo różna w zależności od pogody i otoczenia.. Mają zaufanie tylko do osoby karmiącej.

Istnieje ogromne ryzyko wyłapywania kotów domowych, które są wychodzące i czasami dołączają do stada kotów wolno żyjących.

Tak określone zadanie w przetargu powinno być przede wszystkim konsultowane z opiekunami, bo to oni zupełnie bezinteresownie zajmują się swoimi podopiecznymi i to oni najlepiej wiedzą ile kotów jest pod ich opieką. Ich informacje na temat ilości kotów wolno żyjących mogłyby być wystarczające do dokonania inwentaryzacji i byłoby to mniej kosztowne.

Nie muszą również udostępniać swoich posesji dla kontrowersyjnej akcji wyłapywania swoich podopiecznych.

Również bardzo dużo kotów przebywa na działkach RODO na ulicy Łąkowej ( ok 40 ) , gdzie jest 600 działek i każdy działkowicz przebywa na swojej działce w różnych okresach i porach dnia. Nie ma podstaw prawnych, aby Zarząd i właściciele działek udostępniali swoje działki do wyłapywania kotów wolno żyjących przez obce osoby.

Zwracam się z prośbą o rozpatrzenie powyższych argumentów.

Joanna Zabłocka-Ludzeń

